

Inauguracja Dni Człowiek-Swiat-Polityka

Dokończenie ze str. 1

niu polskiego społeczeństwa o sytuacji w krajach zachodnich.

Wojewódzka inauguracja zakończyła się interesującym artystycznie i doniosłym problemem scenicznym wystawieniem fragmentów książki „Pamiętniki osadników ziem zachodnich”. Spektakl odegrała grupa aktorów Teatru Polskiego w Poznaniu.

★

Ponadto w godzinach wieczornych odbyła się inauguracja dekady książki polityczno-społecznej „Człowiek — Świat — Polityka” zorganizowana przez ZW ZMS w Poznaniu, w ramach centralnej uroczystości, również w sali „Tonsilu”. Wiceprzewodniczący ZW ZMS Szczepan Sobon omówił przedsięwzięcia organizacji na rzecz dekady.

Impreza ZMS wzbogaciła uroczystość główną o prezentację dorobku wydawnictwa „Iskry” w dziedzinie literatury społeczno-politycznej. Prezentacji dokonał dyrektor „Iskry” Ignacy Gajewski. Od było się także spotkanie z Alojzym Twardeckim, autorem „Szkół janczarów, na temat współczesnych problemów NRF, a następnie finał quizu społeczno-politycznego.

Na zakończenie H. Krzywdzianka i A. Twardecki dedykowali swoje książki. (mb)

Kosmiczna geologia

Problemy geologii kosmicznej, zwłaszcza księżycowej i ziemskiej w związku z rozpoczęciem działania „Lunochoda” na powierzchni naturalnego satelity Ziemi omawia w piątym wydaniu dziennik „Prawda”.

Dialektyka rozwoju jest taka — pisze kandydat nauk geologiczno-mineralogicznych K. Floreński — że właśnie geolodzy, którzy zajmują się badaniem Ziemi, są szczególnie zainteresowani badaniami Księżyca i planet układu słonecznego. W celu zbudowania ogólnej teorii pochodzenia Ziemi i

Na forum ONZ

Przeciw porywaczom samolotów

W czwartek Komisja Prawna 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjęła rezolucję w sprawie porywania samolotów. Rezolucja potępia wszelkie bez wyjątku akty uprowadzania samolotów lub powodowania innych szkód w cywilnej komunikacji lotniczej zarówno międzynarodowej, jak i krajowej.

Rezolucja wzywa wszystkie państwa do zapobiegania wszelkimi sposobami uprowadzaniu samolotów, a gdy taki akt nastąpi, do jak najszybszego umożliwienia pasażerom i samolotom kontynuowania podróży oraz ścigania i karania sprawców lub ich ekstradycji.

Rezolucja popiera wysiłki Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa cywilnego mającej na celu zawarcie konwencji międzynarodowej w sprawie zwalczania bezprawnych zaawładnień samolotami.

Przyjęcie rezolucji poprzedziła dyskusja, w której uczestniczyło kilkadziesiąt delegacji. Wszystkie państwa zajmowały na ogół stanowisko potępiające akty porywania samolotów i stwarzania przeszkód w komunikacji lotniczej.

Z ramienia Polski przemawiał członek delegacji PRL na 25 sesję Zgromadzenia Ogólnego prof. dr A. Klafkowski.

Prof. Klafkowski przytoczył poglądy Sekretarza Generalnego ONZ wyrażony w 1969 roku, iż żadne państwo ani żadna osoba nie mogą czerpać jakiegokolwiek korzyści z faktu uprowadzania samolotu, gdyż w przeciwnym razie byłaby to zachęta do dalszych przestępstw.

Zdaniem polskiej delegacji skuteczność karania porywaczy samolotów powinna być zapewniona przez ich ekstradycję do państwa, w którym zarejestrowany jest samolot.

Komitet Polityczny ONZ uchwały w czwartek 94 głosami rezolucję wzywającą ponownie wszystkie państwa, aby — przystąpiły do protokołu genewskiego z roku 1925, który zakazuje używania gazów trujących i broni bakteriologicznej. Ponadto rezolucja zwraca się do genewskiego Komitetu Rozbrojenia z prośbą o kontynuowanie badań nad metodami wojny chemicznej i bakteriologicznej, ażeby dopro wadzić do zakazu produkcji i magazynowania tego rodzaju broni.

Przeciwko rezolucji nikt się nie wypowiedział. Jedynie Francja oraz Malta i Ludowa Republika Konga wstrzymały się od głosu.

Podczas dyskusji w specjalnym Komitecie Politycznym ONZ omawiającym działalność Narodów Zjednoczonych dla pomocy uchodźcom palestyńskim na Bliskim Wschodzie, ujawniono nowe fakty dotyczące sytuacji uchodźców na ziemiach arabskich okupowanych przez Izrael.

Przedstawiciel Syrii zakomunikował, że liczba uchodźców palestyńskich pozostających w obozach pod namiotami wynosi ogółem półtora miliona osób, nie licząc setek tysięcy ludzi znajdujących się obecnie pod okupacją izraelską. Władze Izraela zabraniają uchodźcom elementarnych praw i środków egzystencji. Zaka zały one ostatnio wwozu na ziemie okupowane podległych i ze szwytów.

Na wniosek przedstawiciela Palestyny przemówienie przedstawiciela Syrii zostanie w całości opublikowane jako dokument ONZ wbrew opinii delegata USA.

PAP

Morderca radzieckiego żołnierza pochwycony

Eberhard Weil, który dwa tygodnie temu zastrzelił żołnierza radzieckiego w Berlinie Zachodnim, a w czwartek zbiegł z aresztu, został dziś pochwycony przez policję.

PAP

Żałoba narodowa w Pakistanie

Piątek ogłoszono w Pakistanie dniem żałoby narodowej dla uczczenia pamięci ofiar klęski żywiołowej, jaką stanowiła powódź, która przed tygodniem dotknęła przybrzeżne okręgi wschodniego Pakistanu.

Do akcji ratunkowej i udzielania pomocy ofiarom powodzi wciągnięto oddziały wojska. Statki, kutry i helikoptery dostarczają mieszkańcom dotkniętym przez powódź żywności, lekarstwa, ciepłą wodę do picia. Ciężka sytuacja staje się jeszcze trudniejsza wskutek tego, że w następstwie powodzi wybuchły w tych okęgach epidemie tyfusu i cholery.

Rząd Pakistanu na posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent Yahya Khan, rozważał sprawę zlikwidowania skutków huraganu. Na posiedzeniu tym rząd dał wyraz swej wdzięczności za bezinteresowną pomoc, jakiej udzieliło Pakistanowi Wschodniemu wiele krajów.

W nocy z czwartku na piątek w Dacca odbyła się konferencja zwolana przez gubernatora Wschodniego Pakistanu, wiceadmirała S. M. Ahsana, który powołał z rejonów nawiedzonych cyklonem. Oficjalne raporty potwierdziły śmierć 148.116 osób. Wiceadmirał Ahsan stwierdził, że w okrogu Barisal zginęło 100.689 osób. W rejonie tym leży m. in. wyspa Bhola. (PAP)

Odnaczenie organizacji kobiecej

Dokończenie ze str. 1

czytów. Obecnie w Poznaniu i województwie istnieje 800 kół terenowych liczących ponad 32 100 członków.

W uznaniu zasług dla działalności wielkopolskiej organizacji kobiecej nadano jej wczoraj Honorową Oznakę za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz Honorową Oznakę Poznania. Ponadto 8 działaczek otrzymało indywidualne wojewódzkie i miejskie odznaki, a 34 zarządom miejskim, powiatowym i dzielnicowym przyznano dyplomy uznania oraz Odznaki Wietnamskie nadane przez Ogólnopolski Komitet FJN. (a)

Wielkopolski przemysł po 10 miesiącach

Nadwyżki i niedobory

W ciągu minionych 10 miesięcy br. dynamika przyrostu globalnej produkcji przemysłowej w Wielkopolsce utrzymywała się na wysokim poziomie — 8,3 procent i była o 0,1 procent większa od planowanej. Natomiast poziom zatrudnienia zwiększył się tylko o 1,8 procent i był o 0,6 procent niższy od planowanego. Spowodowało to, iż 78,3 procent całego przyrostu produkcji w tym okresie, uzyskano drogą wzrostu wydajności pracy (w ubr. tylko 59,8 procent). Relacja tych wskaźników świadczy o tym, że zapoczątkowany proces intensyfikacji produkcji zaczyna dawać pierwsze rezultaty.

Z obliczeń Urzędu Statystycznego w Poznaniu wynika jednak, że proces ten nie jest jeszcze w pełni ustabilizowany. Np. w październiku, mimo wykonania przez przemysł planu w 100,3 procentach, tempo przyrostu produkcji nieco osłabło. Liczba przedsiębiorstw, które od początku roku nie wykonują planów znacznie wzrosła: w przemysle kluczowym z 22 do 33, a w zarządzanym przez rady narodowe — z 75 do 82.

Przyczyny niewykonania planów są różne. Np. w przemyśle cukrowniczym — opóźnienie w rozpoczęciu kampanii jesiennej oraz trudności w rozruchu niektórych zakładów. W przemyśle solnym — częściowe zalanie wodą jednego z szynów w Kopalni „Wapno”. W przemyśle meblarskim — nieterminowe dostawy płyt oklein i okuć dla zespołu fabryk osłodka meblarskiego w Jarocinie. Huta Szkła w Antoninku nie wykonuje planów z powodu niesolidności zagranicznego dostawcy pewnych ważnych urządzeń produkcyjnych. Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej nie miały przez 160 godzin energii elektrycznej w 4 zakładach. Poznańskie Zakłady Obuwia wciąż nie mogą się uporać z nowymi dla nich asortymentami wyrobów itd., itp.

Wszystko to powoduje, że obok znacznej, bo przekraczającej wartość 1,2 miliarda zł tych nadwyżki produkcji globalnej w jednych grupach wyrobów, powstają niedobory o wartości 309 mln zł w innych grupach rodzajowych. Na nadwyżkę składają się m. in.: węgiel brunatny, aluminium, papiery, płyty pilśniowe, tarcia, tkaniny jedwabne, węgiel krzemowy, niektóre odmiany maszyn rolniczych i leśnych. Natomiast niedobory notuje się m. in. w produkcji energii elektrycznej, cegły, porcelitu stołowego, mebli, soli i masła.

Do końca roku pozostało jeszcze 40 dni. Z różnych stron dochodzą do nas sygnały, że już listopad przyniesie poprawę na niektórych opóźnionych odcinkach produkcji. Załogi przedsiębiorstw starają się bo wiem, przynajmniej częściowo, owe zaległości odrobić. Miejmy nadzieję, że im to się uda. (pch)

Afery Geldnera ciąg dalszy

CSU usiłowała przekupić ministra rolnictwa

Prasa zachodniemiecka ujawniła dalsze mactwa polityczne reakcyjnego odłamu Chrześcijańskiej Demokracji. Jak pisał w rozmowie z redaktorami „Augsburger Allgemeine” przewodniczący Frakcji Parlamentarnej FDP Wolfgang Mischnick, CSU zamierzała oprócz deputowanego Karla Geldnera przekupić również ministra rolnictwa NRF Josefa Ertla.

Geldner rozmawiał z przewodniczącym bawarskiego odłamu Chrześcijańskiej Demokracji CSU Straussem i dwoma działaczami dysydenckiego ugrupowania, Akcją Narodowo-Liberalną, Antonem Beyerem i Franzem Maderem. Spotkanie odbyło się 28 października w Monachium. Strauss miał mu powiedzieć, że najbardziej mu zależy na ministrze rolnictwa NRF Ertlu i obiecał, że w wypadku zmiany gabinetu pozostaby on w rządzie. Beyer zobowiązał się nawiązać kontakt z Ertlem.

Według informacji „Augsburger Allgemeine”, Beyer zabiegał o rozmowę z Ertlem, który przebywał w sanatorium. Ertl jednak stanowczo odrzucił propozycję spotkania się z nim.

W tym tygodniu deputowany FDP Richard Wurbs zakomunikował, że Beyer również jego próbował nakłonić do opuszczenia partii Wolnych Demokratów. Wurbs jednak oświadczył, że nie zamierza występować z FDP.

Jak wiadomo, Beyer, były członek FDP usiłował przekupić wpływowego działacza tej partii, obiecując im znaczne sumy pieniędzy, jeśli porzucą FDP. (PAP)

Z procesu Mansona

Obrona rezygnuje z przesłuchania świadków

W czwartek przed sądem przysięgłych w Los Angeles w dalszym ciągu toczył się proces Charlesa Mansona oraz trzech członków jego bandy, oskarżonych o zamordowanie 7 osób.

Obroncy oskarżonych zrezygnowali całkowicie ze świadków obrony. Było to dużym zaskoczeniem dla wszystkich obserwatorów procesu. Jest to o tyle ciekawe, że poprzednio obrońcy podali do wiadomości, że wezwą 30 — 40 świadków.

Obroncy usiłowali „przekonać” sąd, że brak jest „zasadniczych dowodów” winy oskarżonych. Twierdzili również, że zeznania koronnego świadka oskarżenia — Lindy Casabian, nie powinny być brane pod uwagę, gdyż gdyby wierzyć temu, co mówiła Casabian, powinna być uznana za współwinną.

Sędzia Charles Older oczywiście odrzucił wniosek obrony w sprawie oddalenia aktu oskarżenia.

Trzy oskarżone: Atkins, Krenwinkel i van Houten oświadczyły, że chcą składać zeznania na swoją obronę, mimo, iż ich obrońcy nie doradzają im tego. Natomiast obrońca Mansona powiedział dziennikarzom, że jego klient nie będzie składał zeznań. (PAP)

W związku z opublikowaniem tekstu parafowanego układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL i NRF red. Janusz Roszkowski pisze:

W układzie tym istotnym jest już sam tytuł. Stwierdza on bowiem jednoznacznie, iż dokument ma torować drogę normalizacji stosunków między Polską a Republiką Federalną. Układ określa platformę umożliwiająca podjęcie — wspólnie przez obie strony — trudu oparcia wzajemnych stosunków na takich nowych podstawach, które sprzyjać będą pokojowemu współżyciu i dobremu stosunkom między PRL i NRF.

Jest to podstawowa intencja stron, jasno wyrażona nade wszystko w preambule do układu. Poprzedza ona postanowienie porozumienia, o które opierać się będą stosunki między naszymi państwami, rysując konkretne tło historyczno-polityczne, warunki, w jakich do szło do wypracowania układu, motywy i przesłanki, jakimi kierują się obydwie rządy zawierające układ. W tych stwierdzeniach o doniosłym znaczeniu — przypomina się rozpatane przez faszyzm niemiecki lata wojny, która tak boleśnie dotknęła narody Europy, a szczególnie polski naród. Zwraca się tu uwagę, iż jednym z celów układu jest zamknięcie tego rozdziału w stosunkach polsko-niemieckich.

Równocześnie w omawianym wstępie poprzedzającym układ — zwraca się uwagę na potrzebę stworzenia nowych perspektyw, aby wyrosło już nowe pokolenie w obu krajach, miało zapewnioną pokojową przyszłość. Preambula słusznie podkreśla, iż zawierające układ strony widzą problem wzajemnych stosunków w szerszej perspektywie umocnienia pokoju i

Układ normalizujący stosunki między PRL a NRF

Komentarz PAP

bezpieczeństwa w Europie. Są one równocześnie głęboko przeświadczone o tym, iż nieodzownym warunkiem pokoju jest nienaruszalność granic oraz poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach.

Sprawa granicy zachodniej Polski jest zresztą ujęta w podstawowym artykule układu, gdzie zawarte zostało zgodne stwierdzenie obydwu stron, iż istniejąca linia graniczna, której przebieg ustalony został w rozdziale IX uchwał Konferencji Poczdamskiej — stanowi zachodnią granicę państwową naszego kraju. Istotą tego doświadczenia jest więc jednocześnie potwierdzenie granicy na Odrze i Nysie jako granicy państwowej PRL. I chociaż ten artykuł posiada charakter dwustronnego zobowiązania, w rzeczywistości wyraża on, zgodny ze stanowiskiem Polskim, nowy stosunek NRF do zachodniej granicy PRL. Jest to stosunek identyczny do tego, jaki już przed 20 laty zajął wobec granicy na Odrze i Nysie NRD, która w jednym z pierwszych swych układów międzynarodowych, w 1950 r., w Zgorzelcu, uznała zachodnią granicę naszego państwa. Dziś czyni to Republika Federalna, podkreślając, iż wyrażone obecnie stanowisko dotyczy nie tylko dnia dzisiejszego. W punkcie 3, artykułu I układu stwierdza się, iż obie strony

nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych i nie będą takich roszczeń wysuwać także i w przyszłości. Nasz kraj nigdy takich roszczeń nie miał, ale ze względu na język traktatowy — i to z obowiązkiem jednoznacznym i wyrażone zostało ujęte w formie stwierdzenia dwustronnego. Sens tych stwierdzeń wszystkich jest jasny: intencją obu stron jest, aby nie było żadnych, najmniejszych nawet wątpliwości co do potwierdzenia ostatecznego charakteru naszej zachodniej granicy. Tym samym artykuł I usuwa przeszkody, które dotychczas utrudniały lub wręcz uniemożliwiały ułożenie — stosunków między Polską i NRF na normalnych zasadach.

Tak więc intencją stron wyrażoną w art. I jest usunięcie przeszkód uniemożliwiających normalizację stosunków między obu krajami. Natomiast art. II zwróciły jest bardziej ku przyszłości. Zwraca uwagę, iż obie strony za podstawę biorą cele i zasady ujęte w Kartach Narodów Zjednoczonych. Chodzi więc tu o powszechnie uznane zasady współpracy międzynarodowej; takie cele, jak utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, rozwijanie współpracy na różnych płaszczyznach. W tymże artykule podkreślone jest szczególnie wielkie znaczenie pokojowego regulowania kwestii spornych i wyrzeczenia się siły.

Układ, w jego art. III, zapowiada kroki zmierzające do pełnej normalizacji i wszechstronnego rozwoju stosunków między PRL i NRF. Określenie bowiem podstaw normalizacji stosunków stworzyło tym samym sprzyjające warunki dla rozwijania wzajemnie korzystnej współpracy, w różnorodnych (w układzie nawet określonych) dziedzinach: gospodarki, nauki, techniki, kultury. Tak więc układ ten stwarza warunki dla szerszej wymiany i współpracy i otwiera w tym względzie obustronnie korzystne perspektywy.

Zewnętrznym wyrazem pełnej normalizacji wzajemnych stosunków będzie nawiązanie stosunków dyplomatycznych między naszymi krajami. Nastąpi to po zaistnieniu odpowiednich ku temu warunków.

W układzie obie strony podkreślają, iż dokument ten nie dotyczy innych umów zawartych wcześniej zarówno przez Polskę jak i przez NRF. Owe porozumienia pozostają w mocy, co oznacza — jeśli chodzi o nasze państwo — że zachowują swoją wiążącą moc poprzednie umowy zawarte przez Polskę.

Swoją niczym nie naruszoną moc wiążącą zachowuje w pełni Układ Warszawski, Układ Zgorzelecki i wszystkie dwustronne układy zawarte między PRL i innymi państwami socjalistycznymi o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Układ nie dotyczy także wcześniejszych zobowiązań umownych NRF. Jednakże, co jest rzeczą bardzo istotną, od momentu podpisania układu, jego ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych — co jest procedurą niezbędną dla wejścia w życie tego porozumienia — wiążące w przyszłości zasady wzajemnych stosunków między PRL a NRF, określać będzie opublikowany dziś układ.

HUMOR I SATYRA



W wtorek, 24 bm. rozpoczyna się Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej. Wielkopolska delegacja, która wyjedzie w przyszły poniedziałek w 65-osobowym składzie, szczególnie starannie przygotowuje swój udział w obradach, aby obok osiągnięć przedstawić wnioski i postulaty, ważne dla przyszłego rozwoju ruchu spółdzielczego w kraju. Na Wielkopolskę zazwyczaj zwrócone są oczy spółdzielców i przedstawicieli władz, gdyż na szczeblu delegacji reprezentuje 38,4 proc. ogółu członków spółdzielni produkcyjnych w kraju.

Znaczenie wielkopolskiej spółdzielczości produkcyjnej polega nie tylko na liczebności jej członków czy gospodarstw zespołowych. Decyduje o tym ranga gospodarstwa, jaką zdołała sobie wypracować w ciągu 21 lat. 315 gospodarstw zespołowych w Wielkopolsce, zajmujących areal 94 tys. ha ziemi (5,3 proc. ogółu użytków rolnych województwa), dostarczyło państwu w 1969 roku prawie 60 tys. ton tj. 8,7 proc. towarowej produkcji zbóż konsumpcyjnych i 10,7 proc. kwalifikowanych zbóż siewnych. Ze zbiorów tegorocznych oddadzą do końca grudnia po 1000 kg hektara gruntów ornych,

Przed V Zjazdem RSP

Ranga mierzona wynikami

czyli dwukrotnie więcej niż pięć lat temu.

Mimo niepomyślnych dla rolnictwa dwóch ostatnich lat, wielkopolskie spółdzielnie utrzymały wysoki poziom produkcji, osiągając w tym roku 23,8 kwintala z hektara czterech zbóż, to znaczy o 3,2 kw. więcej w porównaniu z gospodarką całkowitą. Przyczynił się do tego wzrost uprawy odmian intensywnych pszenicy i jęczmienia.

Na te osiągnięcia wskazywało podczas czwartkowego spotkania spółdzielców z przedstawicielami władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, kierownictwem WK ZSL i z przedstawicielami Wojewódzkiego Związku RSP. Na spotkaniu tym delegaci ludowcy przedstawiли wnioski w sprawie wykorzystania rezerw produkcyjnych w spółdzielniach, zwracając uwagę na potrzebę i możliwości dalszego rozwoju

hodowli inwentarza. Na przykład tucz bezinwestycyjny, bez potrzeby budowania nowych pomieszczeń, pozwoliłby już w przyszłym roku wykonać zadania docelowe przyszłej pięcioletki w zakresie dostawy mięsa wieprzowego. Cenna ta inicjatywa poznania kół spotka się niewątpliwie z żywym zainteresowaniem delegatów na V zjeździe.

Delegaci wielkopolscy, którzy przed odjazdem do Warszawy w poniedziałek zbiorą się w Komitecie Wojewódzkim PZPR, uzupełnią uprzednio złożone wnioski zgłaszane podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej w podstawowych organizacjach partyjnych. Wnioski te dotyczą m. in. zmiany warunków przejmowania gruntów z PFZ w zagospodarowanie, uprawnień kierowania gospodarstwami zespołowymi, szkolenia członków spółdzielni, rozwoju budownictwa mieszkaniowego itp. (emp)

DO REDAKTORA
GŁOSU

W związku z organizowanym konkursem „Młodzi patrioci” chciałbym przekazać spostrzeżenia oparte na anonimowej ankiecie przeprowadzonej w 4 klasach maturalnych (2 klasy Liceum Ogólnokształcącego — miasto i 2 klasy Technikum Leśnego — wieś). W sumie udało mi się zebrać 80 odpowiedzi (...). Celem ankiety była odpowiedź na pytanie: „Na czym polega patriotyzm dnia dzisiejszego” (...).

Łączę pozdrowienia zycząc napiętych prac na konkurs: „Młodzi patrioci”.

ZBIGNIEW DRYGALSKI
Goraj — Zamek, pow. Czarnków
Technikum Leśne

Zdaniem moich uczniów

Pojęcie patriotyzmu wzbogaciło się na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci o wiele elementów nowych. Definicja tradycyjna w dzisiejszych czasach stała się szablonem, który odnajdujemy na kartkach podręcznika historii ojczyści.

Według tej utartej formuły patriotyzm sprowadzał się prawie wyłącznie do gotowości odania wszystkich sił, a nawet życia w obronie Ojczyzny. Oto co pisze na ten temat dziewczyna z Liceum Ogólnokształcącego:

„W naszej socjalistycznej Ojczyźnie uczucia patriotyczne powinny być głównym motorem poczynania na rzecz działalności społecznej, kulturalnej, a przede wszystkim wytwórczej. Patriotyzm współczesny nie wymaga walki z bronią w rękę i umierania, lecz konkretnego czynu czy to przy warszacie prac, na ławie szkolnej, czy w polu”.

rozpatrywać z różnych punktów widzenia. I tak moim zdaniem patriotami są ci wszyscy, którzy służą nauce, ludzi pracy prowadzący swą działalność w kierunku poprawienia sytuacji gospodarczej w kraju, wynalazcy i wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób aktywnie zaangażowani są we wszystkich ogniskach obejmujących całokształt naszego życia”.

(chłopiec z L.O.)

W większości wypowiedzi uczniowskich powtarzają się sformułowania, że patriotyzm dzisiejszy polega na rzetelnym spełnianiu swoich obowiązków, uczciwej i ofiarnej pracy, umiejętności celowego przekazywania swych wiadomości, energii, inicjatywy i zdolności na użytek społeczeństwa. Są jednak też głosy obnażające werbalne postawy patriotyczne, kiedy to przy konfrontacji ideowych założeń z potocznym ich

„W klasie jeden z kolegów zwrócił się do nas, że poznaliśmy piękną dziewczynę. Po kilku dniach zagadnięty czy chodzi z nią odparł, że zrezygnował, „bo ona cała cucha nie wyziewała fabryki”. Jednak ten sam kolega na lekcjach z wychowania obywatelskiego potrafił pięknie mówić o równości klasowej dając zupełnie odmienne przykłady. Oczywiście mówił tak tylko, aby zadowolić nauczyciela, aby uzyskać dobrą ocenę. Ale to jest obłuda”.

Młodzież uwypukliła w swych wypowiedziach nie tylko człowieka aktywnie zaangażowanego w życie społeczne, dobrego pracownika, rzetelnego, z poczuciem dumy narodowej, solidarności (jednak nie w sensie tuszowania ujemnych postępów, ale koleżeńskie pomocy w pokonywaniu i przezwyciężaniu przejawów zła), człowieka o prawdziwej moralności socjalistycznej, ale także postać obywatela skromnego, nie pchającego się przed oczyma, życzliwego dla innych, szlachetnego. Oto akceptacja takiej postawy:

„Dla mnie wzorem patrioty jest człowiek żyjący nie dla sławy, chwały, dla rozgłosu, o którym głośno w prasie, radiu, telewizji, ale człowiek — latami dążący do jakiegoś celu i osiągnący go dla dobra innych ludzi (np. wynalezienie jakiegoś leku). Takich postaci szukamy czasem daleko, a one są tuż, tuż, często ich nie dostrzegamy, uważając ich za coś naturalnego...”

(dziewczyna z L. O.)

Ta sama nuta dźwięczy w głosie Janusza G. z Technikum: „Mamy w pamięci piękne wzórki ludzi wystrających ponad przeciętność, ponad swoją epokę. Tacy byli i będą, jesteśmy z nich dumni. Ojczyzna korzysta z ich wiedzy, talentu. Ale o szarych, często anonimowych postaciach, cichych bohaterach — zapominamy. O nich nikt nie napisze, nawet nie wspomni — chociaż my ich działalność i pracę obserwujemy codziennie. Jesteśmy do tego przyzwyczajeni, przywykliśmy uważać to za normalne. I tu powstaje pytanie: czy słusznie? Chyba tak, chociaż wydaje mi się, że stwierdzenie „porządny człowiek” nie może być utożsamiane z człowiekiem o moralności socjalistycznej”.

Kilkudziesięciu osiemnastolatków wypowiedziało się na temat patriotyzmu dnia dzisiejszego. Cieszyć może fakt, iż młodzież we własnym odczuciu dostrzega na czym polega współczesny, polski, socjalistyczny patriotyzm. Optimistyczne przesłanki można wysnuć ze szczerości uczniowskich zapisków, gdyż za naturalny i wspólny obowiązek uważamy mówienie prawdy o nauce i pracy jako głównym źródle naszych osiągnięć, jako drodze osobistego działania każdego Polaka nad pomażaniem sił i bogactwa naszej Ojczyzny, jej znaczenia i autorytetu w świecie.

Dobrze się stało, że Redakcja zainicjowała tak pożyteczną akcję konkursową, bowiem patriotyzmu, tak jak wszystkie go, trzeba się uczyć i każdy przykład w tym względzie powinien być propagowany.

Dobrze, że tak często mówią się teraz o umiłowaniu Ojczyzny. Żeby tylko ta miłość nie przejawiała się w słowach bez pokrycia, w pięknych zdaniach, wzruszających wierszach. Tego nie chcemy! Chcemy przykładów konkretnego działania w interesie Ojczyzny i narodu, chcemy przykładów patriotyzmu — czynu, zgodności słów z działaniem. Piękne hasło: „Zar naszych serc, trud naszych rąk — Ojczyźnie” niech ma pokrycie w rzeczywistości, niech nie będzie tylko sloganem.

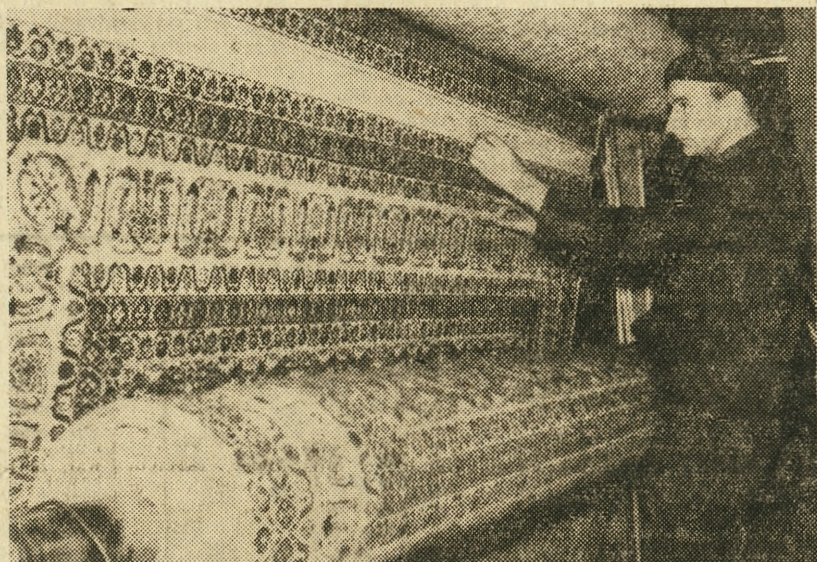
Sięgnijmy jeszcze raz na zakończenie do wyznań uczniowskich. Oto co pisze Bronisława J. — uczennica Technikum:

„Nasza codzienna patriotyczna edukacja to krąbienie kraju, oddanie robotnicze, szkoły, place, mosty, stacje, drogi, zakłady przemysłowe i obiekty kulturalne. Powstało to wszystko na naszych oczach. A dostrzegać to, widzieć — to znaczy kochać”

ZBIGNIEW DRYGALSKI

AB/ GŁOS WIELKOPOLSKI 3
21 XI 1970 Nr 277 (8321)

Wabią barwą i miękkością, przy pominięciu bań o latającym dywanie. Łódzki konfekt perskiego rękodzieła, Fabryka Pluszu i Dywanów im. Tadka Ajzena, produkuje dla każdego domu i kieszeni. Od jednorazowych dywanów typu „bucle”, poprzez droższe, wełniane o bogatym wzorze i kolorystyce, po „wilenty” o najwyższym standardzie krajowym i europejskim. Te ostatnie zyskały uznanie w wielu krajach świata. Duńczycy i Norwegowie chętnie rozkładają je w swych domach, coraz częściej znaleźć je można w magazynach Moskwy czy Leningradu. Choć to zakrawa na paradoks, persy „made in Łódź” znajdują



nabywców w takich krajach Bliskiego Wschodu, jak Irak, Liban, Kuwejt czy Arabia Saudyjska. Każda barwna nitka musi mieć własne miejsce, tworzyć bezbłędnie skomplikowany wzór.

AR — fot. — T. Radecki

Persy „made in Łódź”

Cele i zadania spisu powszechnego

Od 8 do 15 grudnia br. przeprowadzony zostanie w całym kraju Narodowy Spis Powszechny — taki, jaki w większości krajów powtarza się co 10 lat. W tym okresie do wszystkich mieszkań przybędą rachmistrze spisowi, by uzyskać dane potrzebne do celów statystycznych. Dla zorientowania naszych czytelników o znaczeniu spisu — poniżej zamieszczamy rozmowę z miejskim komisarzem spisyw w Poznaniu — dr. Zbigniewem Rudnickim, zastępcą przewodniczącego Prezydium RN Poznania.

roku budowy, materiale ścian i pokrycia. Dane te w połączeniu z liczbą zamieszkałych osób posłużą dla gospodarki mieszkaniowej, komunalnej i budownictwa.

Zorientują w aktualnych potrzebach mieszkaniowych, pozwolą na ustalenie liczby mieszkań przeludnionych czy zajmowanych przez dwie lub więcej rodzin, a tym samym zapotrzebowania na nowe mieszkania.

Dostarcza informacji dla zaplanowania w nowym budownictwie wielkości mieszkań, ich metrażu, pomieszczeń, zgodnie z potrzebami.

Przyczynia się do ustalenia zasad właściwego planowania remontów, renowacji i modernizacji starego budownictwa oraz produkcji i dystrybucji materiałów budowlanych.

Po drugie: spis daje bardzo obszerne informacje dotyczące samej ludności. Przykłady przydatności informacji spisowych w zakresie stanu i struktury demograficznej i społeczno-ekonomicznej ludności są bardzo liczne.

Tak na przykład dane dotyczące liczebności roczników dziecięcych i młodościowych służą dla opracowania planów rozwoju szkolnictwa i opieki nad dziećmi i młodzieżą, przygotowania wolnych miejsc pracy dla młodzieży, która osiągnie wiek podejmowania pierwszej w życiu pracy zawodowej.

W wyniku rozwoju przemysłu odbywają się u nas masowe procesy migracyjne, ludzie przenoszą się ze wsi do miast, z miast mniejszych do większych, zmieniają rodzaj zajęcia i źródła

utrzymania, rezygnując z pracy w rolnictwie i podejmując ją na przykład w przemyśle. Rozwija się proces urbanizacji, rozwoju miast, tworzenia się i rozrastania miejskich skupisk ludności. Spis powszechny dostarcza aktualnych danych w tym zakresie, wskazuje na kierunki i konsekwencje zachodzących procesów migracyjnych, określi ich zasięg, pozwoli na właściwe kierowanie nimi, przewidywanie i zapobieganie szkodliwym zjawiskom, jak nadmiernemu odpływowi młodzieży ze wsi do miast, z rolnictwa do zawodów pozarolniczych.

Dla badania warunków bytu ludności szczególne znaczenie mają dane w spisie cechy zespołowe ludności, a zwłaszcza dotyczące składu osobowego gospodarstw domowych i składu rodziny biologicznej.

Tego rodzaju informacje połączone z danymi o źródle utrzymania ludności mogą być uzyskane tylko na podstawie spisu powszechnego.

Dzięki nim możliwe jest planowanie społeczeństwa, jego potrzeb, warunków bytu, zaopatrzenia w środki trwałe użytkowania jak np. telewizory, lodówki, pralki itp.

Nowym tematem, badanym w czasie Narodowego Spisu Powszechnego 1970 r., po raz pierwszy w Polsce jest zagadnienie dziesiętności kobiet (liczba i kolejność przichodzących na świat dzieci w zależności od wieku źródła utrzymania, wykształcenia i środowiska społecznego matki). Temat ten badany będzie metodą reprezentatywną — odpowiednie pytania zadawane będą kobietom tylko w co 20 obwodzie spiso-

wym. Dane z tego zakresu posłużą do właściwego przewidywania (tzw. prognoz) dalszego rozwoju liczby ludności w kraju.

Poważnym zakresem tematyki spisowej, są sprawy rolnictwa. W zakresie badania indywidualnych gospodarstw rolnych spisy stanowią zasadnicze źródło informacji, ponieważ indywidualne gospodarstwa rolne nie mogą być obejmowane regularną sprawozdawczością.

— Jak zabezpieczono zakaz wykorzystywania informacji udzielanych przez ludność do innych celów, aniżeli statystyczne, skoro spis powszechny jest inmienny?

— Spis faktycznie dokonywany będzie inmiennie. Ma to jednak na celu jedynie zabezpieczenie jego kompletności, to znaczy uchronienie przed podwójnym spisaniem jednych osób, a pominięciem innych.

Dane indywidualne uzyskane w czasie spisu i ujęte w formularzach spisowych są otoczone tajemnicą statystyczną. Odpowiedzi na nie mogą być udostępnione nikomu, ani władzom publicznym, ani instytucjom ani osobom prywatnym, służby bowiem mają wyłącznie do opracowania danych statystycznych.

Naruszenie przepisów podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny 4500 zł lub jednej z tych kar. Przepisy te dotyczą wszystkich pracowników aparatu spisowego, łącznie z rachmistrzami spisowymi.

Zapewnienie tajemnicy statystycznej i jej przestrzeganie jest niezwykle ważne, bowiem ma na celu umożliwienie udzielania dokładnych odpowiedzi bez jakichkolwiek obaw. Opracowania statystyczne tylko wówczas będą rzetelne i spełnią swoje zadania, gdy będą oparte na takich właśnie odpowiedziach.

Dlatego też analogiczne kary grożą tym, którzy bądź będą uchylać się od udzielania odpowiedzi, bądź będą udzielać odpowiedzi niezgodnych z prawdą w jakikolwiek inny sposób utrudniając przeprowadzanie spisu.

Dotychczas nie było jednak ani prób naruszania tajemnicy statystycznej ani uchylania się od odpowiedzi, sądzimy więc, że analogiczna sytuacja będzie w roku bieżący.

Ogłoszenie po raz pierwszy „Dzienników” Stefana Żeromskiego stało się w swoim czasie rewelacją nie tylko ściśle literacką. Było to zarazem zjawisko w kulisy całej nieomal epoki. Nic dziwnego, że po nowym, starannie przygotowanym przez Jerzego Kądziołę sześciotomowym wydaniu „Dzienników” sięgał każdy, kto interesował się zarówno dorobkiem autora „Syzyfowych prac”, jak i czasami, w jakich mu przyszło tworzyć. W tekstach „Dzienników” kryło się jednak wiele niedomówień, spraw niejasnych, niezrozumiałych. Niemal trud trzeba więc było zadać, by w tomie siódmym, który się właśnie ukazał, wprowadzić pełne przypisy, słowniki, skrowidze, objaśnienia. Praca to wieloletnia, żmudna, ale o dobiegła końca. Należy się cieszyć, że mimo spustoszeń wojennych, cenna literatura dzieła, kapitalna kopalnia szczegółów społecznych, politycznych, obyczajowych, mogło nam zostać udostępnione.

Przeglądając najnowsze pozycje „Czytelnika”, szukam, jak zawsze, przede wszystkim polskich pozycji. Nie wiele ich, jakoś ostatnio posucha zapanowała w polskiej prozie. Najciekawszym wydażeniem będzie zapewne czwarty tom wspomnień Jerzego Putramenta — „Pół wieku”, pt. „Literaci”. Wspomnienia obejmują okres lat 1950-1954, a więc z wielu względów dla naszej sytuacji kulturalnej nader ciekawych. Że zaś ze środowi-

W witrynie „Czytelnika”

Z książką na ty

ment naszego czasu, widziany oczyma człowieka tkwiącego często w środku najbardziej węzłowych spraw.

Tak się złożyło, że w tej rubryce towarzysze Leszkowi Płazewskiemu od jego debiutu jeszcze w 1964 roku. Pisarz ten publikuje raczej rzadko. „Kilka jesiennych dni”, pierwsza powieść autora, to w sumie dopiero czwarty wydany tom. Koncepcja utworu zamyka się w pragnieniu ukazania przez kilkunastu przeżycia człowieka zgnębiętego Warszawą przed swoim wyjazdem na stałe. Jak zawsze, Płazewski imponuje znużeniem realiów, co prawda widzianych w doświadczeniu. Powieść skomponowana jest ciekawie, żywo,

pisana jak pod scenariusz filmu, dużymi, obrazowymi skrótami. Autor nie tylko świetnie panuje nad warsztatem, ale i wie, o czym pisać, zna problemy, śmiało je stawia przed sobą, a to u pisarza najbardziej ważne.

Z polskich wznowień — u waga młodzieży — ukazały się tak poszukiwane pozycje Adama Mickiewicza z lektury szkolnej: „Pan Tadeusz”, „Dziady” i „Wiersze”. Z młodzieżowych zaś książek parady historycznej Kazimierza Koźmiewskiego „Tydzień do siódmej połęgi” oraz Franciszka Fenikowskiego powieść o polskim mrozu „Kaper z Morskiego Psu”.

Pośród przekładów „Czytelnika” przede wszystkim należy wymienić słynne dzieło francuskiego historyka i polityka z pierwszej połowy XIX wieku, Alexis de Tocqueville’a pt. „Dawny ustrój i rewolucja”. Jest to żywe po dziś dzień studium stanowiące niejako rekapitulację tła społecznego i politycznego, na którym mogła się zrodzić rewolucja 1789 roku, z kolei zaś kształtowała się ruchy demokratyczne XIX wieku. Doskonale to pomnik historiografii francuskiej, przyswojony wysiłkiem tłumacza, Anny Wolskiej i opatrzonej sumiennym wstępem Jerzego Szackiego.

Coraz częściej zaczynają napływać do nas utwory pisarzy rumuńskich. Tom opowiadań „Obietnice” Lucii Demetrius, pisarki starszego pokolenia, ujmujące kolorytem i świeżością obserwacji, wielkim ładunkiem humoru i życzliwości do człowieka. Z kart wyrażacie przemawia Rumunia ostatnich dwudziestu lat, z jej przemianami rozgrywanymi się nade wszystko w mentalności społecznej.

Na zakończenie pragnąłbym polecić jeszcze „Czarną błyskawicę” znanej już w Polsce z książki „Orzeł czy reżyszer” pisarki australijskiej, Dymphny Cusack. Jest to głośno humanistyczna opowieść o przeżyciach kobiety, która tracąc syna, męża, swą miłość — nagle odnajduje się w życiu od nowa przez przygodki odnalezioną pamięć i syna i wynikała z potrzeb zrealizowania jego za marzeń.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Po katastrofie we Wschodnim Pakistanie

Poskromiciele cyklonów

Już kilka dni minęło od tragicznego w skutkach pochodu straszliwego cyklonu przez Wschodni Pakistan, a wciąż jeszcze nie wiemy, jakie są prawdziwe rozmiary katastrofy. Wiemy jedynie, że są ogromne.

Muzułmańska Republika Pakistanu składa się z dwóch prowincji: Pakistanu Zachodniego i Pakistanu Wschodniego, oddzielonych od siebie szerokim pasem (1600 km) terytorium Indii. Pakistan Zachodni i Pakistan Wschodni mają zupełnie odmienne warunki naturalne. Pierwszy ma urozmaiconą rzeźbę powierzchni, suchy zwrotnikowy i podzwrotnikowy klimat, na przeważającym obszarze ubogą sieć rzeczną oraz półpustynną i pustynną roślinność; Pakistan Wschodni zajmuje obszar nizinny o zwrotnikowym, wybitnie wilgotnym klimacie, gęstej sieci rzek i bujnej, tropikalnej roślinności. Prawie cały jego obszar stanowi delta Gangesu i Brahmaputry, rzek odznaczających się w ciągu całego roku wysokim stanem wód, wylewających i często zmieniających koryta. Tępnienie śniegu w Himalajach, deszcze monsunowe, liczne bagna i starorzecza, ogromna średnia opadów, wyjątkowo duża para deszczowa — wszystko to powoduje, iż Pakistan Wschodni przypomina laźnię parową. I na ten właśnie rejon spadły ogromne ilości wody morskiej, podniesionej przez cyklon, spadły huragan, dopełniający dzieła zniszczenia.

Nie wiemy jeszcze na ile cyklon, który nawiedził Wschodni Pakistan, był zaskoczeniem; jednakże wody Zatoki Bengalskiej, oblewające jego brzegi, należą do obszarów najczęstszych formowania się cyklonów tropikalnych. Ten rodzaj cyklonów, formujących się w zasadzie nad morzami i oceanami, spotyka się także w basenie Morza Karaibskiego, nad Morzem Arabskim, w rejonie Wysp Maska-reńskich, Wysp Filipińskich, na zachód od Meksyku i Kalifornii w rejonie wysp Samoa.

Kataklizm, który nawiedził Wschodni Pakistan, był — z tego, co już wiemy — szczególnie tragiczny w skutkach. Ale w ostatnich dziesięcioleciach odnotowano już niejednokrotnie podobne katastrofy...

17 grudnia 1944 roku na Oceanie Spokojnym, trzysta mil morskich na wschód od Filipin, zawiązała się Trzecia Amerykańska Flota Wojenna, choć w pobliżu nie było nieprzyjaciela. Dwa niszczyciele amerykańskie zatoniły, pozostałe okręty trzeba było skierować do remontu. Na zaskoczonych

przez tajfun okrętach zginęło 790 ludzi, z lotniskowców zostało zmiecionych 146 samolotów.

26 września 1959 roku na japońskie miasto Nogata spadł tajfun „5915”, co oznacza, że w owym roku był to już piętnasty tajfun w tym rejonie. Zginęło wówczas ponad 5 tysięcy ludzi, a ok. 40 tysięcy było rannych. Całkowitej zagładzie uległo 36 tysięcy domów.

W dziesięć lat później na Morzu Karaibskim powstał huragan nazwany Camilla: przemieł obok Kuby na Zatokę Meksykańską, wysoczył na Ocean Atlantycki, ale zawrócił, by z całą siłą — 360 km/godz. — uderzyć na Stany Zjednoczone. Straty w ludziach i dobrach były ogromne (szkody wyrządzone przez Camillę przekroczyły pół miliarda dolarów), mimo że wcześniej wiedziano o zbliżaniu się niebezpieczeństwa. Nie sądzono jednak, że będzie ono aż tak wielkie...

Współczesna technika i nauka potrafią już przewidywać niebezpieczeństwa grożące ze strony cyklonów. Wielkie usługi oddaje tu lotnictwo (to właśnie patrolujący lotnicy amerykańscy, pod koniec drugiej wojny światowej zaczęli nadawać odkrytym cyklonom imiona swych żon). W ostatnich czasach bardzo pomocne są sztuczne satelity Ziemi, przeznaczone dla celów meteorologicznych. W obrazach przesyłanych do naziemnych stacji często widnieją „dostrzeżone” przez satelity powstające cyklony. Trzeba potem je tylko pilnować, ustalać ich siłę, prędkość i kierunek. Informacje przekazane przez radiociekłe satelity umożliwiły wyznaczenie największych „białych plam” na meteorologicznej mapie półkuli południowej.

Dużą rolę w wykrywaniu cyklonów, a jeszcze większą w badaniu przyczyn i warunków ich powstawania, odgrywają statki pełniące służbę meteorologiczną i statki naukowo-badawcze, te pływające laboratoria do badań morza. Bowiem całej prawdy o cyklonach nie będziemy znali bez zbadania prądów morskich, falowania, zasolenia i innych zjawisk mających wpływ i związanych z prądami atmosferycznymi.

TOMASZ MIECIK



PONIEDZIAŁEK

16.40 — Dla dzieci — „Zwierzyńce”. W programie m. in. film z serii o „Przygodach psa Augie Daggie i gorylu Magilli”.
17.30 — „Echo stadionu”.
17.55 — „Sylwetka X Muzycy” — Ewa Krzyżewska.
18.25 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy.
18.55 — TV Przegląd Kulturalny.
20.05 — Teatr TV — Arnold Woskor — „Frytki do wszystkich dań”. Przekład — Anna Trzebińska.
21.25 — „Praskie spacerki” — program TV czeskosłowackiej.
22.05 — Kino Filmów Animowanych.

WTOREK

10.20 i 20.05 — „Rzeka Posepna” — III część filmu prod. radzieckiej pt. „Zdrada”.
16.40 — TV Ekran Młodych.
18.20 — Ranga ekonomisty.
18.50 — „Inny dzień”.
19.10 — „Zobacz i polityk” — sylwetka Ludwika Szybkiego.
21.10 — „Co inspiruje literaturę?” — Panorama Literacka.
21.40 — „Balet” — polski film TV.

ŚRODA

10 i 20.05 — „W mroku” — film z serii „Saga rodu Forsytów” (odc. VII).
12.45 — Z cyklu: „Wybieramy zawód”.
16.40 — Dla młodych widzów — „Aula” — sesja dwudziesta trzecia”.
17.15 — Magazyn ITP.
17.30 — Kino Filmów Amatorskich.
18.20 — „Co nowego?”.
18.40 — Polska Kronika Filmowa.
18.40 — „Baszela z kory” — film prod. czeskosłowackiej.
19 — Z perspektywy instytutu.
20.55 — „Światowid”.
21.25 — „Dwanastcie tonów i jedna seria” — XIX program z cyklu: „Słuchamy i patrzymy”. Scenariusz i prowadzenie — Janusz Cegiela.

CZWARTEK

12.45—13.30 — Mechanizacja rolnictwa — „Sposoby zwiększenia siły uciążu ciągnięć” (cz. I i II).
16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z brakiem”. W programie m. in. film z serii „Przygody sir Lancelota”.
17.45 — „Nasze zdrowie”.
18.15 — „Ballady Szczecińskiego Zamku” — program estradowy. Scenariusz Władysław Wojciechowski. Reż. — Jacek Flig.
18.55 — „Przypominamy, radzimy”.
19 — „Rzecz z protokołu”.
20.05 — „Heroina” — film fab. prod. NRD.
21.30 — „Sporo rok trzynasty” — reportaż filmowy.
22.10 — Rozmowy o książkach.

PIĄTEK

10 i 20.05 — „Jak być powinno?” — film z serii „Szczęście małżeńskie”.
10.25 — „Heroina” — film fab. prod. NRD.
16.40 — Dla dzieci — „Fora na Telefora”.
18.20 — „Rozmowy ze „młokiem”.
18.50 — „Czarodziejskie złazek” — film z serii: „Przygody Buratino”.
21.30 — „Pies” — film TVP z serii „Dzieci z naszej szkoły”.

17.35 — „Nie tylko dla pań”.
18 — „Za kierownicą”.
18.35 — „Głaj orkiestry dete” — kierownictwo muzyczne Stanisław Jarecki.
19 — Kronika Tygodnia.
20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny.
21.10 — Teatr TV — Stanisław Ignacy Witkiewicz — „Sonata Belzebuba”. Reżyseria — Stanisław Bieliński. Wykonawcy: Irena Żurowska, Lidia Szydłowska, Józef Jachowicz, Wacław Rybczowski i inni. Przeniesienie z Państwowe go Teatru w Rzeszowie.

SOBOTA

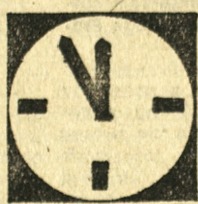
10 i 21.40 — „Za cenę życia” — amerykański film fab.
14 — TV Kurs Rolniczy — „Intensywna produkcja młodego bydła rzeźnego”.
14.35 — Instruktaz służby rolnej.
14.45 — Międzynarodowe Zawody Gimnastyki Artystycznej o Puchar Interwizji.
16 — „Panorama Lubuska”.
16.15 — „Sportowe obrachunki” — piłka nożna.
16.45 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”.
17.45 — Wydawnictwa proponują...
18 — Z cyklu: „Wielcy znani i nieznani” — „Szlak do nich z sercem...” — Jadwiga Dziubańska.
18.35 — „Tele-cho”.
20.20 — „Kabaret Olgi Lipińskiej”. Scenariusz i reżyseria — Olga Lipińska. Wykonawcy: Barbara Wrzesińska, Krystyna Sienkiewicz, Barbara Krafitówna, Marian Kociniak, Andrzej Zaorski i inni.
22 — „Przeboje z Moskwy” — film.

NIEDZIELA

8.15 — TV Kurs Rolniczy — „Intensywna produkcja młodego bydła rzeźnego”.
8.50 — „Przypominamy, radzimy”.
9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały — „Wielka podróż”.
8.45 — Dla młodych widzów — „Andrzejki” — międzynarodowy cykl Interwizji.
10.30 — „Nowy szeryf” — film z serii: „Bonanza”.
11.30 — Z cyklu: „W świecie sztuki” — w pracowni artystów malarzy.
12 — Międzynarodowe Zawody Gimnastyki Artystycznej o Puchar Interwizji.
12.25 — „Lecnicia cantat” — pierwszy program z cyklu: „Wizerunki miast”.
14.10 — „Przemiany”.
14.40 — Polska Kronika Filmowa.
14.40 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — Maria Terlikowska — „Konik na bieżunach”.
15.30 — W obiektywie — „Notatnik z królów socjalistycznych”.
16 — Z cyklu: „Szlakami zabytków” — program z Niedzieli.
16.30 — „Piosenka dla Ciebie”.
17.30 — Teatr Niedzielny — „Pawłot”. Scenariusz — Andrzej Wilczewski i Jerzy Woźniak. Reżyseria — Jerzy Woźniak.
18.20 — „Brzezina” — program dyskusyjny o filmie Andrzeja Wajdy w młodzieżowym klubie dyskusyjnym.
19.05 — „Piekna krajina” — film prod. jugosłowiańskiej.
20.05 — „Melodie Wielkiego Ekranu” — piosenki francuskie.
20.55 — „3 godziny miłości” — ju-gosłowiański film fab.
22.15 — Magazyn sportowy.

Wibrator laboratoryjny

Wibrator laboratoryjny z nastawianą w czasie pomiaru amplitudą — to dzieło inż. Sławomira Wieczorka z Politechniki Łódzkiej. Aparat ten przeznaczony jest do wzorcowania czujników drgań oraz do badań wytrzymałościowych aparatury pomiarowej. Jest on znacznie mniejszy, a równocześnie bardziej dokładny od podobnych urządzeń stosowanych dotychczas. (PAP)



WITOLD POPRĘCKI
PIĘĆ PRZED
DWUNASTĄ

— Też głupi, bo to jego autentyczne nazwisko. Ołóż wszystkie materiały, jakie dostałeś od niego miałyby cię znacznie niższe, bo Canaris powiedział, że nic nie byłoby Niemcom bardziej na rękę, jak napad Polski na nich. No, skutek był inny: twoje materiały przyjmowane bezkrytycznie przez niektórych ludzi, usłpiły czujność i dziś jak to sam powiedziałem, jesteśmy absolutnie nie gotowi do odparcia uderzenia, które, jeśli chcesz wiedzieć, pójdzie z trzech kierunków: Śląsk, Pomorze i Prusy.

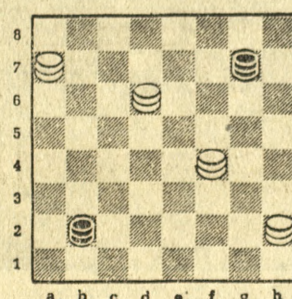
— Chcesz mi wmówić, że to wszystko, co kupiłem od Strohmayera było sfałszowane?

— Można by przeboleć, gdyby było tylko sfałszowane i przeplacone, jakoś by można na to zaradzić, ale to było sfałszowane tendencyjnie...

— Wybacz, ale muszę cię oddać w ręce prawa za współpracę z wrogiem.

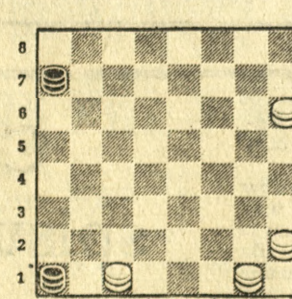
— Nie zrobisz tego dla dwóch powodów: po pierwsze, jeżeliby mi z twojej przyczyny włos z głowy spadł, Chęciński nie omieszką ujawnić, ile zainwestowałeś w najgłupszą dziewczynę, jaka była w Berlinie, a mianowicie w Margeritę Deybel. Po drugie — za kilka godzin wybuchnie wojna i twoje materiały okażą się sfałszowane, moje dobre, ale... i to, i to przychodzi za późno. Zrozum Andrzej, że tu już nie chodzi o jakieś ambicje, czy honory, czy coś w tym rodzaju. Umówmy się: o ile o godzinie czwartej minut czterdzięci pięć nie odezwie się artyleria przeciwlotnicza, o ile nie spad-

DIAGRAM NR 27



Białe wygrywają

DIAGRAM NR 28



Białe wygrywają

kami przeciw 1, przy zastosowaniu tzw. trójkąta Pietrowa. Oczywiście, w takich przypadkach należy pamiętać o przepisach gry w warcaby („Jeśli w ciągu 18 posunięć żadna ze stron nie zmieniła materialnego stanu bierki, następuje remis”).

Natomiast przy grze 4 damki przeciw 2, sprawa jest bardziej skomplikowana. Strona „słabsza” powinna wygrać, jeśli kontroluje główną linię i co najmniej jedną z przekątnych dwójnika, g1-a7 lub h2-h8. Po uproszczeniu pozycji przez wymianę damki, grę do prowadza się wtedy do wygrującego układu — 3 damki przeciw 1.

Czy odwrotnie, strona słabsza może remisować w wypadku, gdy zajmuje główną linię i ewentualnie przekątną dwójnika?

Zagadnienie to nasświetlają studia warcabowe, zamieszczone na diagramach.

Rozwiązanie (p. diagram nr 27): 1.d6-f8 g7-f6, 1...g7-h8, 2.f8-g7, 1...g7-c3 2.a7-d4, 1...g7-h6 2.f8-c5 2:f8-a3 b2-c1, 2...b2-c3 3.a7-d4, 3.a3-c5 i 4.h2-f4. Wymowny przykład, pokazujący jak ostrożnie na leży manewrować damkami zajmującymi główną linię.

Rozwiązanie (p. diagram nr 28): 1.c1-f4 grozi 2.f4-e3, 1...a7-b8, 1...a1-b8 2.h6-g7 i 3.h2-b8, 2.f4-e3 b8-a7, 2...a1-h8 3.h6-g7 i 4.g1-a7, 3.h6-f4 i 4.g1-d4.

na bomby, to ty mnie oddasz w ręce prawa, jako defetystę, dywersanta, jako niemieckiego szpiega, wszystko mi jedno, co wymyślisz. Ale jeżeli wojna wybuchnie o tej godzinie...

— Jak to? Bez wypowiedzenia?

— Epoka „wypowiadania wojen” skończyła się bezpowrotnie. Ale jeżeliś taki mocny szpieg, to może mi powiesz, gdzie jest nasz minister?

— W tej trzeciej łóż, zasłoniętej firanką...

— ...bo muszę iść do niego i powtórzyć mu kilka informacji. To dziwne, swoją drogą, że on jest tutaj, przypuszczam, że nie w tym celu, aby się naradzać z innymi generałami.

— O nie. On tu jest całkiem prywatnie. Cóż, generał także człowiek, nie jest z żelaza, musi sobie pozwolić od czasu do czasu na jakiś luksus w formie... kobiety.

— Wolno mu! Ale nie dziś w nocy. Dziś w nocy powinien być w sztabie wojsk śląskich, albo pomorskich. Marszałek powinien być w drugim sztabie, mój szef w trzecim. Przecież wojna z Polską była zdecydowana na 26 sierpnia, tylko Brauchitsch przesunął termin na 1 września. O czym chyba powinien wiedzieć każdy wojskowy od porucznika wzwyż, żadnego wojskowego nie powinno dziś być w knajpie. Zresztą widziałem dziś beznadziejnie wlokące się pęk za pękiem nasze wojska i to wlokące się w obie strony: w kierunku Niemców i z powrotem.

Stawski długo milczał. Wypiliśmy kawę, po cztery do niej koniaki, sala poczęła pustoszeć, hałasowali tylko szwoleżerowie, którzy diabli wiedzą który raz namawiali się coraz częściej do picia wina, ale bez przerwy pili wódkę.

Nagadałem mi różnych przykrych rzeczy — Stawski z satysfakcją przeciągał każde słowo przez zęby, jakby chciał się odegrać na to, że w Berlinie wystrzelił z niego pajaca — ale ja ci muszę powiedzieć najprzykryjszą: twoja żona jest w tym lokalu.

— Właśnie rozglądałem się za nią, że którąś z jej koleżanek, czy kolegów...

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI - g. 19 „Igraszki trafu i miłości” (przedst. zamknięte); NO-WY - g. 19 „Pierścień wielkiej dymy”; OPERA - g. 15 Gruzini Zespół Rewiowy „Rero”; g. 19 „Madra” - „Służąca pania”; OPE-RETKA - g. 19 „Dama od Maxi-ma”; MARCINEK - g. 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Rogopag”; KO-SCIAN: „Angelika i sułtan”; LESZNO: „Dziura w ziemi”; NO-WY TOMYSL: „Zawodowcy”; OBORNIK: „Nie drażnił cioci Leontyny”; SREM: „Człowiek w pięknych krawcach”; g. 19 „Krół areny”; SRODA: „Dwoje na drodze”; SZAMOTULY: „Mózg”; WAGRO-WIEC: „Każdemu swoje”; WRZES-NIA: „Znaki na drodze”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON - g. 12-20 „Japonia” cz. II.

RADIO

SOBOTA - PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka mu-zyczna; 8.45 Konc. życzeń; 9 Dla kl. VII (wych. obywatelskie) Waż-na rzecz: Samorząd; 9.20 Z reper-tuaru mistrzów piosenki; 10.05 „Dziadek” - odc. 4; 10.25 Duety z oper francuskich; 10.50 Kalendar-skop językowy; 11 Dla kl. VII (che-mia) Świata wojna dwu Ludwików - słuch.; 11.25 Dedykujemy II zmianie; 11.49 ABC rodziny; 12.25 Więcej, lepiej, taniej; 13 Dla kl. III-IV (jęz. polski) „Wolne po południu” słuch.; 12.25 Z różnych stron Kraju Rad - muzyka ludowa; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14 Czy znasz te ksa-żki?; 14.30 Przekrój muzyczny ty-godnia; 15.05 Godzina dla dziec-i; 15.40 i chłopców; 16.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.30 Popolu-śnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 17.15 Dobry wieczór, za-czytajmy; 17.30 Wędrowni prze-czynni; 18.05 Sobotnia prze-pustka - piosenki żołnierskie; 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 Równia orkiestr tanecznych; 0.10 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Opowieści party-zantek”; 9 Muzyka baletowa; 9.35 Konc. z nagrań Ork. Rozł. Bydgo-skiej PR; 10.25 Magazyn literacki „To i owo”; 11.15 Muzyka; 11.25 Konc. chopinowski z nagrań E. Auera; 13 Czas dobrych gospodar-zy; 13.20 Konc. południowy; 13.40 Przez lądy i morza - „Do-okola świata” - fragm. książki R. le Serre; 14.05 Z włoskich estrad festiwalowych; 14.30 Mały relaks „Trzy Ewy” humorowe Wiecha z tomu „Śmiech śmiechem”; 14.45 „Błektina szafeta”; 15 „Amator-skie zespoły przed mikrofonem”; 15.25 Nowości płytowe „Melodia”; 15.50 O czym pisze prasa literac-ka; 17.15 Komentarz aktualny; 17.25 Grajaca Szafa; 17.55 Radio-express; 18.10 „Listy spod lipy”; felieton; 18.20 Wokrag - wyda-rzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny; 19.51 Matysiakiowy; 20.01 Recital ty-godnia; 20.34 Samo życie; 20.44 Im-presje muzyczne z Wenezueli; 21.14 Przegląd filmowy - Kamera; 21.29 Nowy longplay K. Sadowskiego; 22.30 Popularne transkrypcje orkie-strów; 22.45 Radiokabaret 3x3; 0.10 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Przypominamy prze-biegi Aznavoura; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Jaszczur” - odc. 2; 9.10 Piosenki z teledysku; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45 Muzyczne ono-wienie A. Gorodnickiego; 10 Mi-strzowie bogie woogie; 10.15 Po-kusy Barbaseny - opowiada K. Skorupski; 10.35 Wszystko dla pań; 11.25 „Anna Karenina” - odc. 21; 12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13 Na zdański! antenie; 15 Najdziej-sze nieślanie - rawada; 15.10 Recital Mieczysława Rozprawa; 15.35 Obrazki z wystawy „nie ty-lko...”; 15.50 Bluesy i piosenki li-ryczne śpiewa Hanna Hegerowa; 16.15 Nasz rok 70-ty; 16.30 Instru-menty śpiewają; 16.45 Piosenki spod znaku bel-canta; 17.05 Quodlibet - czyli co kto lubi; 17.30 „Jasz-czur” - odc. 3; 17.40 Klub grają-cy krawka; 18.20 Antologia minia-tury muzycznej - tarantella; 18.35 Piosenki z „włoskiego buta”; 19 Nakoło świata - Arkady Fiedler - „Wysna kochałach lemurów”; 19.15 Przegląd instrumentalny. Pol-ska; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Klub grającego krawka - wy-danie dla fonomaniaków; 20.15 Ze-bra - magazyn motorzycywny; 20.35 Okładzawa no polsku; 20.50 Jak na „Szołkach” - magazyn sa-tyryczny; 21.20 Maraton kabareto-owy; 21.40 Ona - K. M. Webera - „Wolny strzelec”; 22.05 Gwiazda siedmiu wierzchołów - Maria Ko-terbska; 22.15 Powieść w wst. dżw. - „Wielki Sherlock Hol-mes”; 22.45 Strach na dobranoc; 23.50 Śniawa Joe Dassin.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

NIEDZIELA - PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.15 Show w rannych pantoflach (c.d.); 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Ja kur-czatko - tv kurczatko” - fragm. książki G. Usacza i J. Czepowicz-kiego; 10.20 Radioniedziela - infor-muje i zaprasza; 10.35 Radiowa pio-senka miesiaca; 11 Rozgłosnia Har-cerska; 11.40 Anegdota i fakt; 12.15 Wesoły autobus; 13.15 Co gra-ją w Parviz; 13.30 „Grał, gracyku abeś mógł”; 14 Radioniedziela - na-jlepsze z ich repertuaru; 14.30 W Jezierach; 15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzyzaw. 16.20 Teatr PR „Sza-ła uczeń Kamila Kuranta” słuch.; 17.00 Muzyczny kącik wspomnień;

Uwaga - kłusownik!

Nazywają się „myśliwkami”

Niech ta pieszczotliwa nazwa nie wprowadzi ni kogo w błąd. Tak mówią o sobie ludzie, którzy trudnią się kłusownictwem. Jest ich w Polsce bardzo wielu. Są wszędzie, gdzie całe rodziny trudnią się tym procederem. Często nawet cieszą się uznaniem swojego środowiska.

„ROK NIE WYROK”

Znają las jak własną kieszeń i dlatego złapanie ich na gorącym uczynku, a co ważniejsze, udowodnienie kłusownictwa, jest prawie równe szansie trafienia w Toto-Lotka. Są dy nasze rozpatrują rocznie sto kilkadziesiąt spraw o kłusownictwo, a wyroki skazujące zapadają w kilkudziesięciu zaledwie sprawach. Nawet dla pany kłusownik ma zawsze wiele wytłumaczeń w rodzaju: usłyszał strzały i przybiegli zobaczyć, co się dzieje „a tu pro-szę jakiś bandyta porzucił broń, zabita sarnie i uciekł”. Do żelaznego repertuaru należą również wykręt, że trzymają w reku broń została własnie, w tym momencie, znale-ziona pod krzakiem i już panie władzo szedłem „zameldo-wać”. Warianty - zależnie od fantazji zatrzymanego.

Jeśli już jednak zapadnie wyrok, najczęściej nie jest su-rowy. Kary więzienia z reguły nie sięgają więcej niż 1 roku, i to przeważnie z zawieszeniem. Grzywny rzadko wynoszą wie-cej niż 500-800 zł, chociaż gór-na granica przewidziana jest na 3000 zł. Uzasadniając niski

wyrok, sąd na ogół mówi „ma-ła szkodliwość społeczna” no, bo w końcu, to tylko jeden za-jac, czy sarna...

Może dlatego walor wycho-wawczy wyroków jest zbyt ni-ki. Szeroki kłusowników ro-sną. Widocznie przestępcy pro-ceder się oplacają.

Zmian w tej dziedzinie spo-dziewać się należy już wkrót-ce, gdyż Prokuratura Genera-ła zobowiązała organa państ-wowe do podjęcia wzmocnionych kroków w walce z kłusownictwem, a prokuratorem wo-jewódzkim zalecając zgłaszanie wniosków o rewizję niesłusz-nych wyroków sądowych i po-dejmowania innych środków za-pobiegawczych.

NIE TYLKO ZŁOTÓWKI SIĘ LICZA

Oprócz znacznych strat ma-terialnych w gospodarce lo-wieckiej kłusownictwo wyrządza daleko dotkliwsze, etycznie-moralne straty społeczne.

Kiedyś polujący kłusownik miał niejaki usprawiedliwie-nie, że robi to z biedy. Dziś uprawiają ten proceder prze-ważnie ludzie nieźle sytuowa-ni, których gospodarstwa przy-noszą niemały dochód. Chodzi więc przy tym także o swoiste igranie z prawem, a demonstro-wanie cwaniactwa siły i bez-karności. Jak zaraźliwe i de-moralizujące są te cechy świad-czą mir i fałszywa solidarność, którą się cieszą kłusow-nicy w swym środowisku. A przecież są to ludzie na równi przemysłni, sprytni co bez-względni. Takich „wzorów oso-bowych” nam nie trzeba.

Przykłady barbarzyństwa można było tu obserwować w czasie ostatniej zimy, kiedy niektórzy „łowcy” rozsypywa-li wokół swych zagrod sianą i ziarno, aby bez specjalnych trudności dokonywać „odło-wów” kuropatw i zające. Otwierano gościnnie stodoły dla zwierzęcych saren, aby je za wrotami zabić.

Prawdziwą plagą są zakorze-nione wśród niektórych społecz-ności wiejskich zwyczaje sta-wiania wyroków i sidła. Wed-lug sprawozdań z kilkunastu powiatów województwa war-szawskiego liczba sidła i wyni-ków zdjętych w br. przez myśliwych, młodzież i straż-ników łowieckich sięgnęła kil-kunastu tysięcy. W woj. łódz-kim pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w okresie zimy zniszczyli 6000 tych pułapek.

Na niewiele zdadzą się wy-siłki młodzieży i organizacji społecznych w zbieraniu karmy i dokarmianiu zwierzęcy. Je-żeli w społeczeństwie nie wy-tworzy się klimatu całkowite-go potępienia dla kłusowni-ków.

CHODZI TAKŻE O CZŁOWIEKA

Sprawa kłusownictwa, uwa-żana do tej pory za mało waż-ną, nabrała ostrości zwłaszcza ostatnio, po serii tragicznych wypadków kiedy ofiarami sta-li się także ludzie. Oprócz pod-niesienia kar, które nie powin-ny wzбудzić pobłażliwego ko-mentarza: „rok nie wyrok”, po-

winno się rozpocząć frontalną akcję propagandową przede wszystkim na wsi; formy po-winny być różnorodne, dosto-sowane do odbiorcy. Niezłym środkiem wychowawczym by-łyby również pokazowe proces-y w tych środowiskach, w któ-rych kłusownictwo występuje nagminnie. Szczególna rola przepadaby też szkole.

Tępienie kłusownictwa, to nie tylko ochrona żywej przy-rody, ale również ochrona nie-kórych środowisk ludzkich przed demoralizacją.

HALINA MROCZEK

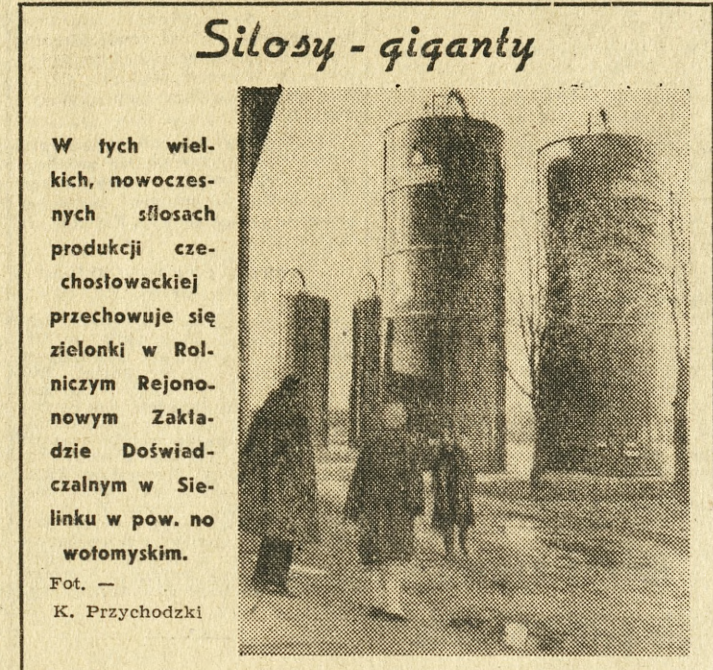
Z obrad miejskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej we Wrześni
Ambitny program działania

W miniony wtorek (17 bm.) odbyła się we Wrześni XV Miejska Konferencja Spra-wozdawczo-Wyborcza PZPR. Dyskusja delegatów koncentro-wała się na zagadnieniach in-tensyfikacji procesów wytwór-zych, zmniejszania kosztów gospodarowania, zagospodaro-wywania i dalszego ujawnia-nia rezerw produkcyjnych w zakładach pracy, wyższej efek-tywności nauczania, doskona-lenia form i metod pracy ideowo-wychowawczej i we-wnątrzpartyjnej oraz dalszej aktywizacji społeczeństwa

wrzesińskiego do pracy spo-łecznej na rzecz swego miasta. Obok tych zagadnień wiele wypowiedziadało się na temat gospodarki komunalnej i mie-szkaniowej, krytycznie ustosunkowując się do nierytmicz-nie i nieterminowo prowadzo-nych remontów kapitalnych budynków mieszkalnych. Szczególnie apelowano do wy-konawcy Powiatowego Przed-sięwzięcia Remontowo-Bu-dowlanego Gospodarki Komu-nalnej we Wrześni o komplek-sowe i przede wszystkim ter-minowe prowadzenie remon-tów kapitalnych w roku przy-szłym. Dyskusja wskazywała potrzebę zwiększenia budowni-ctwa mieszkaniowego przez Wrzesińską Spółdzielnię Mie-szkaniową oraz dokonanie spo-łecznego przeglądu mieszkań o nadmiernej powierzchni, ce-llem uzysku nowych izb. Dys-kutanci podnosili problem „zie-lonych płuc miasta”, placów-gier i zabaw dla dzieci, małej architektury przy osiedlach mieszkaniowych i zakładach produkcyjnych.

Podsumowując dyskusję I sekretarz KP PZPR - Józef Cichowlas scharakteryzował i pozytywnie ocenił dorobek miejskiej organizacji oraz pod-ał wnikiwe analizy możli-wości i potrzeby dalszej mo-dernizacji centrum Wrześni. Nakreślił też zadania progra-mowe na przyszłą kadencję, szczególnie w zakresie pracy ideowo-wychowawczej i we-wnątrzpartyjnej.

Konferencja wybrała Komitet Miejski i Komisję Rewizyj-ną. I sekretarzem został po-nownie Mieczysław Piasecki. Przyjęto również ambitny lecz na miarę wrzesińskich możli-wości i potrzeb program dzia-łania. (jac)



W tych wiel-kich, nowoczes-nych silosach produkcji cze-chołowackiej przechowuje się zielonki w Rol-niczym Rejono-nowym Zakła-dzie Doświad-czalnym w Sie-linku w pow. no-wotomyskim.

Fot. - K. Przychodzki

Książka pomocnikiem harcerstwa w pracy ideowo-wychowawczej

Popularyzacja książki spo-łeczno-politycznej wśród mło-dzieży i rozbudzanie tą drogą jej zainteresowań o których mowa w hasłach Dni Książki „Człowiek - Świat - Polity-ka” skłoniła w ub. roku Kom-endę Chorągwi Wielkopolskiej ZHP do włączenia się w realizację tego programu po-przez akcję „Harcerskich spot-kań z książką”. W tym roku akcja ta będzie kontynuowa-na. Ostatnia dekada listopada jest więc okresem wzmoczonej działalności klubów wiedzy „Omega”. Poza pracą samo-kształceniową organizują one w ramach zajęć pozalekcyj-nych spotkania dyskusyjne na tematy polityczne, naukowo-techniczne, spotkania z pisa-rzami, działaczami itp.

Komenda Chorągwi i Woje-wódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu, mając na uwadze zbliżenie młodzieży do książki, ogłaszają współzawodnictwo drużyn, hufców i bibliotek pu-blicznych wszystkich stopni na najciekawszą realizację pro-gramu harcerskich spotkań z książką. Do końca listopada br. hufce i biblioteki opracują pro-gram współzawodnictwa, u-względniający formy wykorzy-stania książki w procesie po-szerzania wiedzy i zaintere-sowania harcerzy nauką, tech-niką, kulturą. Chodzi m. in.

o nawiązanie stałych kontak-tów drużyn z bibliotekami pu-blicznymi, w których stworzo-no by harcerski aktyw biblio-teczny, o zapoznanie harce-rzy z metodami pracy z książką w celu racjonalizacji własnej nauki, o organizowa-nie imprez czytelniczych itp.

W programie pracy hufców i drużyn, uczestniczących we współzawodnictwie, cenne bę-dą inicjatywy, mające na celu poszerzanie wiedzy o perspek-tywach rozwoju kraju, regio-nu, miasta, wsi, budzenie za-interesowań pewnymi dziedzi-nami nauki, techniki, kultury itp.

Zadaniem współzawodnictwa - które trwać będzie od 20 listopada br. do 31 grudnia 1971 r. - jest nawiązanie z bibliotekami publicznymi sy-stematycznej współpracy. (zd)

Z Obornik

Teatry amatorskie o swoich problemach

W klubie obornickiego PDK odbył się ostatnio II Zjazd Związku Teatrów Amatorskich

Oddziału Powiatowego w Obornikach. Miał on charak-ter sprawozdawczo-wyborczy. Omówiono działalność oddzia-łu w ostatnim okresie, nakre-slono też zadania na najbliż-szą przyszłość i wybrano nowe władze.

W okresie minionej kadencji zorganizowano 3 Powiatowe Sceny Amatora, w których wystąpiło kilkanaście powia-tych zespołów teatralnych. W wiejskich klubach i świetli-cach urządzono 26 spotkań z aktorami zawodowymi i dzia-łaczami kulturalnymi oraz 4 spotkania z przedstawicielami wojska. Odbito też 21 wieczo-rów dyskusyjnych na temat sztuki teatralnych, obejrza-nych w telewizji lub w teatrze. Zorganizowano 31 wyjazdów do teatrów zawodowych. Zes-poly amatorskie wystąpiły w powiecie z 52 przedstawienia-mi.

Podczas spotkania mówiono też m. in. o trudnościach loka-łowych, o braku instruktorów do prowadzenia zespołów i o płynności kadr w zarządzie oddziału, co ujemnie wpływa na jego działalność.

Prezesem oddziału wybrano ponownie Stefana Zajuskiego. (bop)

Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Mikołaj Słizenczo.

WIADOMOŚCI: 5, 7.30, 8.30, 12.30, 14, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55-10.25 - „Nauka o człowieku” - dla kl. VIII - „Prze-wód pokarmowy”; 10.55-11.25 - Dla szkół - Geografia dla kl. VII - Francja; 11.55 - Dla szkół - Wychowanie obywatelskie dla kl. VIII „Zaufanie i kontrola”; 12.25-14.15 - „Świadek oskarżenia” - film fab. prod. USA (od lat 16); 15.20 - TV Kurs Rolniczy - „Wy-chów i opas cielat”; 15.55 - Film krótkometrażowy; 16.15 - „Z ko-szar i poligonów” - program Wro-clawia - odbiera lokalnie; 16.30 - Dziennik; 16.40 - Teatr Młodego Widza - J. C. Korzeniowski. „Smu-ga cienia”; 16.45 - Tłumaczenie - J. Sienkiewiczowa. Adaptacja i re-ż. K. Lastawicki. Wykonawcą bę-dą aktorzy scen gdańskich; 17.20 - Z cyklu - Wychowanie fizycz-ne naszych dzieci „Przysposobie-nie sportowe”; 17.30 - „Poligon”; 18 - „Spotkania z przyszłości”; 18.35 - „Pegaz” - magazyn kulturalny pod red. S. Kuszelewskiego; 19.20 - Dobranoc; 19.30 - Monitor; 20.20 - „Muzyka lekka, łatwa i przyjem-na”; Reż. - J. Rzeszewski. Udział biorą: Zespół „Alibiabki”, H. Ku-nicka, S. Kozłowska, J. Kobuszew-ski, J. Polomski, J. Kociniak, W. Młynarski, S. Celińska, A. Dym-szówna, zespół baletowy oraz gru-pa baletowa Naya - Naya. Pro-gram prowadzi - L. Kydryński;

21.15 - Dziennik TV; 21.35 - KIF - „Świadek oskarżenia” - film fab. prod. USA (od lat 16 i 17).

NIEDZIELA: 8.05 - TV Kurs Rolniczy - „Wychów i opas cie-lat”; 8.45 - Przypominamy, radzi-my; 9 - Dla młodych widzów - „Młodzi muzycanci z Brna”; 9.30 - Telewizyjny Klub Śniących - „Wielka podróże”; 10 O mistrzo-stwo I ligi - mecz piłki nożnej „Zagłębie” (Sosnowiec) - „Legia”; W przerwie ok. 10.45 „Mundur i piosenka” - rep. filmowy; 11.50 - Dziennik; 12.05 - „W Starym Ki-nie” - Festiwal starych filmów; 13.05 - Dla dzieci - Jan Wolkow-ski „Zart” - z cyklu „Przygody Skrzata Dziecielnika”; 13.35 - „Przemiany”; 14.05 - „Aktor” - film dokument. prod. ang.; 14.55 - Giuseppe Verdi - „Attila” - ope-ra w wykonaniu zespołu Opery Po-znańskiej im. St. Moniuszki pod dyr. E. Kowalskiego; 15.35 - „Klub sześciu kontynentów”; 16.35 - Z cyklu - „Portrety”; 17.05 - „Człowiek roku” William Szek-spiar; 17.05 - „Wielka Gta” - tele-turniej; 18.05 PKF; 18.15 - Estrada Poetycka - „Nierówności trózn-ka” - pociąg M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej w wykonaniu A. Lutosławskiego-Jaworskiej; 18.45 - Konc. rozrywk. - film prod. radz.; 19.20 - Dobranoc i Dzien-nik; 20.05 - „Szalenie smutna kró-lewna” - film fab. prod. czecho-słowackiej; 20.30 - I część Koncer-tu Symfonicznego z ok. 25-lecia Założenia ONZ w programie K. Pendereckiego; 21.55 - Magazyn spor-towy.